

Teologia oznacza poznanie Boga

Pedro Snoeijer

Czy teologia ma rację bytu?

Wielu ma wątpliwości wobec Boga; nie są pewni, czy istnieje, albo twierdzą, że nie możemy z pewnością coś o Nim powiedzieć. Biblia mówi, że wszechmogący Bóg Stworzyciel jest nieskończenie razy większy niż my i nasze pojęcia (por. Izajasz 55:8-9; Rzymian 11:33-35). Mimo to Bóg objawił się nam, ponieważ chce, abyśmy Go poznali i mieli relację z Nim. Objawił się w swoim Słowie, Piśmie Świętym i w swoim Synu, Jezusie Chrystusie (Ew. Jana 1:1-2). Kto zna Syna, ten zna Boga Ojca i ma wieczne życie (Ew. Jana 14:9-10; 17:3).

Teologia ma rację bytu, ponieważ Bóg objawił się w wyraźny sposób, tak aby człowiek mógł Go poznać (1 Kor. 2:10).

Poznanie Boga

Niektórzy uważają, że studiowanie teologii jest przede wszystkim przedsięwzięciem akademickim i intelektualnym, które może nawet stanowić zagrożenie dla wiary. Słowo Boże jednak podkreśla, że poznanie Boga jest czymś o wiele szerszym niż tylko wiedza o Bogu, chociaż wiedza o Nim jest konieczna.

Poznanie Boga w Biblii nigdy nie jest abstrakcyjne i wyłącznie intelektualne, ale zawsze oznacza też relację z Nim. Według Biblii poznanie oznacza więcej niż tylko zrozumienie w sposób intelektualny lub posiadanie wiedzy, znaczy też nauczenie się, rozumienie, doświadczenie, uznanie.

Podobnie jak w małżeństwie: małżonkowie kochają się, z czym wiąże się też poznanie w sposób intelektualny. I faktycznie, małżonkowie wiedzą dużo o sobie nawzajem, a z czasem dowiadują się coraz więcej. Ale nie można ograniczyć relacji małżeńskiej do tego, że mąż i żona znają dużo faktów dotyczących siebie nawzajem. Związek małżeński oznacza poznanie charakteru oraz posiadanie żywej relacji z mężem lub żoną opartej na miłości. Te elementy, czyli relacja, miłość i poznanie, należą nierozdzielnie do siebie.

Wiedza o Bogu (wiedza teologiczna) bez miłości jest zimna i martwa. Miłość do Boga i „pobożność” bez poznania Boga i wiedzy o Nim jest emocjonalnie niestabilna.

Miłowanie Boga oznacza miłowanie Prawdy. Jezus daje przykazanie: *Będiesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej* (Mk. 12:30; V Mojż. 30:6). Prawdziwa miłość do Boga oznacza nieustanne zagłębianie się w Jego prawdzie i coraz głębsze Jego poznawanie.

Należy pamiętać o tym, że upadek w grzech znacznie ograniczył ludzkie możliwości poznania (grzech zaciemnił myślenie). Grzesznik jest oddalony od Boga, nie zna Go i sam z siebie Go nie szuka. Tylko będący w Chrystusie i napełniony Duchem Świętym wierzący jest w stanie rozumieć, kim Bóg jest i mieć z Nim relację (Kol. 3:10). Tylko przez Ducha Świętego wierzący jest w stanie rozumieć duchowe prawdy (1 Kor. 2:14-15). Bez Ducha Świętego, bez wiary, teologia jest niczym więcej jak tylko rodzajem religioznawstwa lub badań filozoficznych. Tylko wierzący posiadający żywą relację z Bogiem jest w stanie zajmować się teologią we właściwy sposób.

Jesteśmy w stanie poznać Boga, ponieważ On sam tego chce. Znaczy to, że nie możemy Go poznać w taki sposób, w jaki sami chcemy i jak nam pasuje; Bóg sam decyduje, w jaki sposób Go poznajemy. Nasza wiedza o Bogu podlega Jego autorytetowi. Nie my, lecz Bóg decyduje, ile i co możemy o Nim wiedzieć i w jakim stopniu Go poznać. Znaczy to, że Biblia zawiera wszystko, co nam potrzebne, chociaż uważamy nieraz, że to za mało. Świadomość ta zmusza nas do bycia bardzo ostrożnymi w spekulowaniu o sprawach, co do których Bóg nie objawił więcej. Musimy umieć żyć z tym, że nie mamy dokładnych odpowiedzi na wszystkie nasze pytania. Wskazuje to zarazem na to, że nasza teologia zawsze jest ograniczona.

Konsekwencje poznania Boga

Znać Boga oznacza posłuszeństwo: *Jeśli kto chce pełnić wolę jego, ten pozna, czy ta nauka jest z Boga, czy też Ja sam mówię od siebie.* (Ew. Jana 7:17; por. Jer. 22:16).

Słowo Boże podkreśla, że wiedza/poznanie Boga oznacza posłuszeństwo Bogu, a posłuszeństwo oznacza wiedzę/poznanie Boga¹ (por. Izaj. 1:2-4; Oz. 4:1; 6:6; Jer. 9:1-6; 22:16; 31:31). Posiadanie relacji z Bogiem oznacza poznanie Go oraz uznanie i przyjęcie Go, jako Pana i Zbawiciela (Ps. 25:4, 12; 119:104).

Wiara, wiedza i posłuszeństwo nie są synonimami, ale nie można rozłączyć ich od siebie. Wiedza oznacza w Biblii naszą relację z Bogiem, a posłuszeństwo oznacza nasze zachowanie się w tej relacji.² Nie można rozdzielić intelektualnej wiedzy o Bogu oraz osobistej relacji z Nim, relacja nie istnieje bez poznania.

Znać Boga oznacza uznać i wyznać, że Bóg jest Panem, który suwerennie rządzi światem, ale też rządzi w moim osobistym życiu. Bóg jest obecny w moim życiu. „Nie ma ani jednego centymetra naszego życia, o którym Chrystus nie mówi: *Moje!*”³

Bóg jest ostatecznym autorytetem w moim życiu, dlatego Jego Słowo jest autorytetem dla mnie. Mam się całkowicie poddać Słowu, mam być posłuszny i to w każdej chwili i w każdym aspekcie mojego życia; w życiu społecznym, osobistym, politycznym, intelektualnym.

Jasne jest przy tym, że wiara i teologia nigdy nie są tylko sprawami intelektualnymi, lecz są zawsze ściśle związane z konkretnym codziennym życiem. Jeśli chcesz wiedzieć, czy ktoś zna Boga, można go zapytać, ale należy też przyjrzeć się jego życiu.

³ *A z tego wiemy, że go znamy, jeśli przykazania jego zachowujemy.* ⁴ *Kto mówi: Znam go, a przykazań jego nie zachowuje, kłamcą jest i prawdy w nim nie ma.* (1 Jana 2:3-4).

Teologia i czytanie Biblii

Boga poznajemy poprzez Jego Słowo. Dlatego teologia oznacza przede wszystkim czytanie Biblii. Kiedy czytamy Biblię, chcemy zrozumieć jej przesłanie, wyciągnąć z niej naukę, zastosować jej mądrość oraz dzielić się tym wszystkim z innymi.⁴ Celem teologii jest poznać całą Prawdę, którą objawił Bóg oraz głosić ją. Dlatego podstawą teologii musi być badanie tego, co Bóg objawił, czyli Pisma Świętego.

Teolog musi też uwzględnić całość tradycji historii chrześcijańskiej, ponieważ nie można udawać, że nie ma historii. Każdy wierzący jest w konkretnej tradycji chrześcijańskiej (kościół, denominacja), każdy teolog korzysta z tego, co napisali wcześniejsi teologowie. Przy tym jednak nie możemy wszystkiego bezkrytycznie przejmować z tradycji i historii Kościoła. Z pewnością możemy dużo dobrego się z niej nauczyć. Reformatorzy napisali wiele bardzo wartościowych rzeczy, a wyznania wiary są skarbem dla Kościoła. Jednocześnie zawsze należy badać tradycję, w szczególności swoją tradycję, czy rzeczywiście oddaje nauczanie Biblii.

Księgi wyznaniowe są bardzo ważne dla Kościoła, ale nigdy nie mogą zająć miejsca Pisma Świętego, ani mieć miejsca równego z nim. Należy sprawdzać, czy Biblia naprawdę naucza na ten temat to, co myślimy, czy nasze wnioski są prawdziwie biblijne.

Potem musimy komunikować Prawdy Boże, czyli głosić przesłanie Biblii w sposób jasny i zrozumiały. To dotyczy nie tylko pastorów i nauczycieli w Kościele, ale też każdego wierzącego. Za każdym razem, kiedy mówimy z niewierzącym o Ewangelii, głosimy ją i zajmujemy się teologią. Możemy to czynić dobrze i wiernie jeśli bardzo dobrze znamy Biblię i jej przesłanie oraz samego Boga Wszechmogącego.

¹ John Frame, *Systematic Theology*. (Phillipsburg: P & R Publishing, 2013), s. 706.

² John Frame, *Systematic Theology*, s. 706-7.

³ Abraham Kuyper, *Souvereniteit in eigen kring. Rede ter inwijding van de Vrije Universiteit*. (Amsterdam: J.H. Kruyt, 1880), s. 35.

⁴ J.I. Packer, „Theology and Bible Reading.” w: Elmer Dyck, ed., *The Act of Bible Reading. A Multidisciplinary Approach to Biblical Interpretation*. (Downers Grove, IL: InterVarsity Press, 1996), s. 74-75.